



ECHO LIPSKA

7-8/2000

ROK VIII

NR 83

lipiec-sierpień 2000

1,50 zł

XIII Sesja Rady Miejskiej

W dniu 28 czerwca 2000r. na XIII sesji Rady Miejskiej w Lipsku podjęto uchwały w sprawach:

1. Przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Lipsku.
2. Przekazania Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Lipsku w nieodpłatne użytkowanie mienia komunalnego w skład którego wchodzi:
 - nieruchomość położona w Lipsku przy ul. Rynek 7 oznaczona nr geod. 671 o pow. 2848 m², zabudowana budynkiem Przychodni Rejonowej i budynkiem mieszkalnym z apteką,
 - nieruchomość położona w Rygałowce oznaczona nr geod. 255/3 o pow. 1700m² zabudowana budynkiem Ośrodka Zdrowia.

Wyrażono zgodę na wydzierżawienie i wynajem przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lipsku części przekazanych w nieodpłatne użytkowanie nieruchomości.

3. Powierzenia Zarządowi Miasta i Gminy w Lipsku prowadzenia zadań oświatowych będących w kompetencji organu prowadzącego szkoły.
4. Przystąpienia do tworzenia powiatowego systemu doradztwa metodycznego dla nauczycieli, który swoim zasięgiem działania obejmuje szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze funkcjonujące na terenie miasta i gminy w Lipsku.
5. Powołania komisji konkursowej dla wyłonienia kandydata na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Kuriance.
6. Ustalenia opłat za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt w wysokości:
 - za świadectwa jednostkowe - 1,00 zł.
 - Za świadectwa zbiorcze - 3,00 zł.
7. Przeznaczenia do sprzedaży działki oznaczonej nr geod. 283 o pow. 500m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w obrębie wsi Bartniki, stanowiącej własność Miasta i Gminy Lipsk.
8. Przeznaczenia do sprzedaży działki oznaczonej nr geod. 287/1 o pow. 1344 m², zabudowanej budynkiem byłej agronomówki, położonej w obrębie wsi Bartniki, stanowiącej własność Miasta i Gminy Lipsk.
9. Utworzenia wspólnie z innymi gminami województwa podlaskiego Stowarzyszenia o nazwie "Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego" z siedzibą w Białymstoku.
10. Zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 300 tys. zł., na sfinansowanie modernizacji urządzeń źródeł ciepła dla budynków komunalnych.
11. Zmian w budżecie Miasta i Gminy w Lipsku:
 - zwiększyć dochody o kwotę 169.447 zł.
 - zwiększyć wydatki o kwotę 515.896 zł.
 - zmniejszyć wydatki o kwotę 46.449 zł.
12. Zmian w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu Miasta i Gminy w Lipsku.
13. Zmian w Statucie Gminy.

/red/

Przedwyborcze spotkania

w Augustowie

W trakcie kampanii wyborczej powiat augustowski odwiedziło wielu kandydatów na prezydenta. Co prawda nie docierają do Lipska, lecz wszystko to co prezentują i o czym mówią ma istotne znaczenie także dla naszych mieszkańców. Poniżej prezentujemy, kto był, gdzie i o czym mówił.

KWAŚNIEWSKI NA PLAŻY MIEJSKIEJ

Prezydent spóźnił się o godzinę. Dla zgromadzonych około 1 tys. osób czas oczekiwania umilały: zespół szantowy "Koga", orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Lipska oraz Jerzy Buzon. Jego opowiadki o Augustowie wzbudziły wśród zgromadzonych spore zaciekawienie jako, że znaczna część oczekujących na prezydenta, to wczasowicze i turyści. Przykuwał również uwagę sposobem relacji, mówiąc: "już wyjechał z Sejn.. już minął Przewież... już jedzie ulicą Sejneńską... za 30-ci sekund już będzie tutaj". I rzeczywiście jest. Przed furtką ogrodzenia zatrzymuje się biały mikrobus IVECO As motors eksklusive GT. Stojący w tłumie entuzjasta motoryzacji szepcze do siebie: "Boże! Jaka rakietka". Przez niewielką furtkę przepycha się grupa osób. Spomiędzy wysokich i roslących ochroniarzy wyłania się on: Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Szczelnie otoczony ochroniarzami, opalony, w niebieskiej koszuli, rozluźniony i uśmiechnięty, w pędzie ściska dłonie ludzi ze szpaleru oddzielonego białoczerwona taśmą.

/c.d str. 4/

KOMUNIKAT

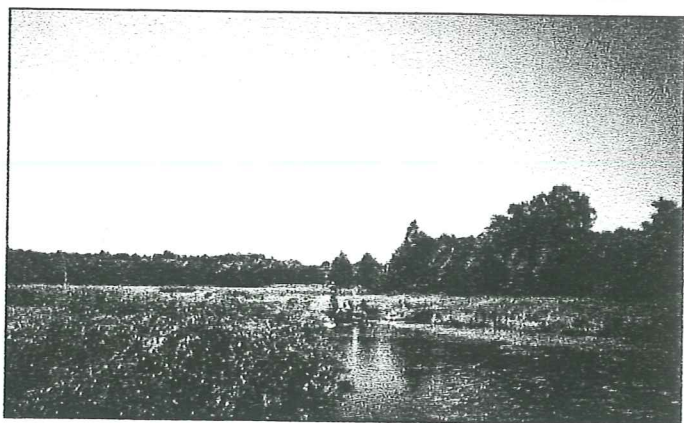
Zarząd Miejski w Lipsku oraz Komisja Finansów, Bezpieczeństwa Publicznego i Zagospodarowania Przestrzennego Rady Miejskiej w Lipsku, informuje iż w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona kontrola porządku na posesjach.

Posesje zostaną zwizytowane przez Komisję powołaną przez Zarząd Miejski.

Zarząd Miejski

II BIEBRZAŃSKIE SPOTKANIA NA TRATWACH

W dniu 29 czerwca odbyła się II edycja Biebrzańskich Spotkań na Tratwach. Jest to impreza cykliczna organizowana corocznie przez Stowarzyszenie Gmin Biebrzańskich. Tegoroczny patronat nad imprezą objęła gmina Dąbrowa Białostocka, która wzorem ubiegłego roku przygotowała spływ tratwami po Biebrzy. Jak już wspominaliśmy przed rokiem, głównym założeniem i celem tej imprezy jest promocja gmin biebrzańskich oraz produktów turystycznych doliny Biebrzy. W imprezie tej udział wzięli: Dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego,



Starosta Powiatu Sokólskiego, radni z Dąbrowy Białostockiej oraz goście zaproszeni - studenci Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor "Gazety Współczesnej" oraz ekipa Telewizji Białystok.

Pięciogodzinny spływ zakończył się w stacji "Kamionek" biesiadą biebrzańską.

fb

Wyrazy współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

Burmistrzowi Lipska

składają
koleżanki i koledzy
z Rady Miejskiej

Słowa głębokiego współczucia

Burmistrzowi

Andrzejowi Lićwinko

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

przekazują pracownicy
Urzędu Miasta
i jednostek organizacyjnych

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

Andrzejowi Lićwinko

Burmistrzowi Miasta Lipsk

składa
Zarząd Miejski

Wyrazy współczucia

Burmistrzowi

Andrzejowi Lićwinko

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składa
Redakcja "Echa Lipska"

Wakacje nad wodą

W dniach 26 - 28 czerwca br. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury zorganizował biwak dla dzieci z kółka tanecznego, działającego przy ośrodku kultury (z klas I - IV). Na trzydniowy wypoczynek pod namiotami wyruszyła dziesięcioosobowa grupa dzieci, wśród nich tylko dwie dziewczynki: Diana i Agata. Obóz swój



rozbiliśmy na polu namiotowym w Jazach. Opiekę dydaktyczną nad dziećmi sprawował Zbigniew Krzywicki- nauczyciel w-f ze Szkoły Podstawowej oraz dyrektor ośrodka Wiesław Bochońko, oni też przygotowywali posiłki swoim podopiecznym. Dla dzieci był to pierwszy w ich życiu biwak pod namiotem. Główną atrakcją wypoczynku była kąpiel w jeziorze i mimo tego, że woda nie była zbyt ciepła, chętnych do kąpieli nie



brakowało. Oprócz kąpieli, dzieciom zorganizowano szereg zajęć sportowych i rekreacyjnych. Było też ognisko, gdzie dzieci upiekły kiełbaski, które okazały się najlepszym przysmakiem w trakcie całego pobytu.

Trzydniowy wypoczynek na łonie natury wzbogacił dzieci w nowe doświadczenia i umiejętności tak bardzo potrzebne w obcowaniu z ludźmi i przyrodą.

/wib/

Co słyszać w stowarzyszeniu

KLUB ABSTYNENTA "PRZEBIŚNIEG" w Lipsku

W październiku br. stowarzyszenie będzie obchodzić rocznicę swego powstania. Praca klubu przebiega zgodnie z wcześniej ustalonym planem. Oto czym zajmowaliśmy się w 2000 roku.

W styczniu zorganizowaliśmy akcję "Paczki noworoczne dzieciom z rodzin dotkniętych problemem alkoholowym". Odwiedziliśmy 13 rodzin z terenu naszej gminy i obdarowaliśmy symbolicznymi paczkami 30 dzieci. Radość była ogromna.

Posiadamy też własną biblioteczkę z fachową literaturą dotyczącą problemów alkoholowych, z której mogą skorzystać wszyscy chętni.

Raz w miesiącu odbywają się zajęcia z psychologiem (grupa wsparcia), na którą może przyjść każdy, kto potrzebuje pomocy. Bliższych informacji udziela punkt konsultacyjny, który czynny jest w każdy piątek w godz. od 18⁰⁰ - 21⁰⁰ i w każdą niedzielę w godz. od 13⁰⁰ - 19⁰⁰. W piątki o godz. 18⁰⁰ odbywają się spotkania osób uzależnionych. Chcemy wyjaśnić, że aby przyjść na taką grupę, nie trzeba się zapisywać, nie prowadzimy rejestru osób zgłaszających się, po prostu przychodzisz i jesteś.

W niedzielę o godz. 13⁰⁰ spotykają się osoby współuzależnione. Na tą grupę mogą przyjść wszyscy, którzy żyją w rodzinach, dotkniętych problemem alkoholowym. Może to być żona, mąż, siostra, brat, syn, córka.

O godz. 16⁰⁰ odbywa się mityng otwarty Anonimowych Alkoholików, w którym mogą uczestniczyć wszyscy zainteresowani.

Przyjeżdża też do nas raz w miesiącu terapeutka z poradni odwykowej w Augustowie, z którą można porozmawiać i uzyskać poradę w nurtujących nas sprawach i problemach. Członkowie stowarzyszenia spotykają się też często w klubie w celach towarzyskich, kiedy potrzebują kogoś z kim mogliby porozmawiać lub nawet wypić szklankę kawy.

W czerwcu zorganizowaliśmy pielgrzymkę na Spotkanie Jasnogórskie Anonimowych Alkoholików w Częstochowie. Skorzystali z niej nie tylko członkowie stowarzyszenia, ale i sympatycy naszego ruchu. Z wyjazdu tego wszyscy byli zadowoleni i zachwyceni. Tego nie da się opisać. Tam trzeba być i zobaczyć, jaka moc i siła łączy wspólnotę AA. W przyszłości planujemy podobne wyjazdy.

Celem Jasnogórskich corocznych spotkań są intencje o trzeźwość wszystkich ludzi.

Takie same spotkania odbywają się też w Licheniu, w ostatnią sobotę i niedzielę lipca.

Wśród członków stowarzyszenia trwają już rozmowy dotyczące tego wyjazdu, być może niektórzy się wybiorą. Organizujemy również własne imprezy towarzyskie jak: choinka noworoczna dla dzieci, sylwester, andrzejki, Dzień Kobiet, Dzień Dziecka.

/c. d. str. 5/

Przedwyborcze spotkania w Augustowie /c.d./

Z tłumu jakaś kobieta wykrzykuje zdumiona: "Jaki on mały". Tłum gorączkowo przebiega bliżej mikrofonów, gdzie pod błękitnym transparentem z napisem "Nie ma lepszego nad Kwaśniewskiego" następuje ceremonia prezentacji i powitania. Strażacy grają melodię M. Koterbskiej - Augustowskie Noce. Prezydentowi towarzyszą: Marek Pol - szef Unii Pracy, Włodzimierz Cimoszewicz - poseł, były premier, Józef Wiaderny - szef OPZZ, Aleksandra Jakubowska - była rzeczniczka rządu oraz Mieczysław Czerniawski - poseł i szef wojewódzkiego sztabu wyborczego. Burmistrz Leszek Cieślik kilkoma zdaniami wita prezydenta, wręczając mu album o ziemi augustowskiej. Do mikrofonu podchodzi prezydent i wygłasza 14 zdań. Mówi, że Augustów ma przyszłość, że jest to perła w kolekcji miast Rzeczypospolitej. Dziękuje za dotychczasowe poparcie, dzięki któremu mógł być dobrym prezydentem.. Chwali reformy zaczęte 10 lat temu. Mówi, że gdy spotkamy się za 10 lat będzie jeszcze lepiej. I to już wszystko.

Tłum reaguje brawami i okrzykami na modłę anglosaską ... "wow". Prezydent wraz z liczną asystą, w której jest również starosta Czesław Karpiński, szybko przechodzi na pomost, tak szybko, że część asysty musi podbiegać. Ogląda działanie wyciągu nart wodnych i dwóch narciarzy ubranych w kombinezony i rozbryzgujących spienione fale Necka. Potem w towarzystwie między innymi burmistrza L. Cieślika wsiada do jednej z kilku łodzi motorowych i gwałtownie ruszają. Asysta w kilku motorówkach o znacznie słabszych silnikach, zostaje daleko w tyle. Cała kawalkada niknie gdzieś za trzcinami jez. Rospuda. W tym czasie tłum zaczyna się rozchodzić. Po dziesięciu minutach zostaje 100-150 osób. Kawalkada motorówek powraca. Prezydent szybko, a asysta wolnym truchtem po schodach wchodzi na skarpę do mikrobusu IVECO As motors eksklusiv GT i odjeżdżają. Resztki tłumu szczelnie zapełniają uliczkę dojazdową, przez którą przepycha się kawalkada 10 policyjnych VW Transporterów, błyskając dyskoteką czerwono-niebieskich kogutów.

W Augustowie była to wizyta drugiego już urzędującego Prezydenta RP. W latach 30-tych bywał tutaj Ignacy Mościcki - co starsi augustowianie wspominają do dzisiaj. Wizycie Aleksandra Kwaśniewskiego nie dano żadnych szans aby w pamięci ludzi przetrwała dłużej niż tydzień, co w mieście zdominowanym przez AWS jest zbyt słabym impulsem.

KALINOWSKI W ŻARNOWIE

Kampania wyborcza nabiera tempa. Kraj objeżdżają kandydaci na prezydenta i próbują mobilizować swój elektorat. Wyborcy nareszcie czują swoją siłę. W

Żarnowie pod Augustowem swoje spotkanie miał w środę Jarosław Kalinowski - prezes PSL, kandydujący na funkcję prezydenta. To było spotkanie na poły partyjne - przyszło na nie ok. 200 rolników z gminy Augustów. PSL dba o rozwój swoich szeregów - 16 -tu młodym rolnikom wręczono legitymacje partyjne. Kandydat J. Kalinowski odwiedził również augustowski Pracowniczy Ośrodek maszynowy, który jest teraz spółką pracowniczą. Tu roztrząsano temat prywatyzacji zakładów pracy. Prezes PSL stwierdził w konkluzji, że państwo nie zrobiło nic, aby takie formy własnościowe zakładów pracy jak spółki pracownicze mogły dla wsi przynajmniej ocalić miejsca pracy. Rezultatem jest powszechne bezrobocie na wsi i w małych miasteczkach. Z tej sytuacji nie widać prostego wyjścia.

Na spotkaniu w żarnowskim Ośrodku Kultury nacią przewodnią tego, co mówił kandydat J. Kalinowski była krytyka liberalnych rządów, a szczególnie L. Balcerowicza. Tu stwierdził prezes - nie trzeba się zbytnio wysilać, efekty jej polityki mówią same za siebie. Wszyscy i na wsi, i w miastach mają dosyć takiego gospodarowania. Dlatego czas na zmiany. Zmiany te mogą nastąpić jeśli wiesz pójdziesz do wyborów, a głosy wiejskiego elektoratu nie ulegną rozproszeniu. Konkluzja spotkania była taka, że mimo wszystko, PSL jest strażnikiem interesów wsi i rolników.

LECH WAŁĘSA

NA AUGUSTOWSKIM RYNKU

Kampania wyborcza sprowadziła Lecha Wałęsę do Augustowa. Zapowiedział, że Suwałki odwiedzi 14 lipca. Najpierw w hotelu "Hetman" L. Wałęsa spotkał się z dziennikarzami, a o godz. 17⁰⁰ z mieszkańcami na świeżo odnowionej części augustowskiego rynku. L. Wałęsa ma naturę wojownika, a jego argumenty są przyprawione sporą dozą emocji. Stwierdził, że w kraju źle się dzieje. Można się domyślać, że obecny system wszechwładzy parlamentu już wyczerpał swoje możliwości. Jeśli chcecie, żeby było lepiej - wołał L. Wałęsa - musicie przystać na rządy prezydenckie. One są bardziej operatywne, szybciej będą reagować na niekorzystne zjawiska, które dotyczą przede wszystkim was, społeczeństwo. Ok. 500 zgromadzonych mieszkańców słowa L. Wałęsy przyjmowało różnie - od entuzjazmu, aż po wyraźny chłód. Kandydat przekonywał, że kierunek zmian jest słuszny, lecz razi nieudolność w ich przeprowadzaniu. Najlepszy przykład to ostatnie cztery wielkie reformy: zdrowia, oświaty, ubezpieczeń i samorządów. Nie mogą przebić się ze swoimi pomysłami wśród polityków, parlamentarzystów i rządzących - skonstatował L. Wałęsa - dlatego odwołuję się do was i od was oczekuję poparcia, nie dla mnie, dla moich pomysłów na Polskę.

C. W.

LIPCOWE NOTOWANIA KANDYDATÓW NA PREZYDENTA

W kampanii prezydenckiej pierwsze koty za płoty. Ludzie już zaczynają rozróżniać kandydatów, orientować się w ich zamierzeniach i obietnicach. Niemniej do 8 października /dzień wyborów/ czasu jest sporo i wiele może się wydarzyć. Tym bardziej, że cały Sejm RP, zdominowany przez AWS-owską większość, wraz z rządem Jerzego Buzka, wyraźnie grają na konto Mariana Krzaklewskiego. Wg. rankingu kandydatów na koniec lipca niewiele to, jak na razie, M. Krzasklewskiemu pomogło - nadal wlecze się na trzecim miejscu po Aleksandrze Kwaśniewskim i Andrzeju Olechowskim. Chociaż kto wie co jego sztab wyborczy jest w stanie wymyślić. Na ogół desperacja bywa złym doradcą. Niemniej przed nami jeszcze cały sierpień i wrzesień.

Trzy renomowane agencje badania opinii publicznej - Pentor, Demoskop i CBOS przepytali swoich respondentów, na kogo głosowaliby, gdyby wybory odbywały się w lipcu. A oto wyniki /w nawiasach notowania z czerwca br./: Bezapelacyjnie na pierwszym miejscu plasuje się Aleksander Kwaśniewski. Wg Demoskopu 61% poparcia /65/, wg Pentora - 68% /69/ i wg CBOS - 62%. Potem długo, długo nic. I wreszcie na drugim miejscu pojawia się Andrzej Olechowski z poparciem od 8 do 11% - przy czym jego notowania w porównaniu z czerwcem wzrosły z 5 - 6%. Trzeci jest Marian Krzaklewski z poparciem rzędu 6 - 7% /w czerwcu 4 - 5%/. Czwarte miejsce zajmuje Jarosław Kalinowski z poparciem rzędu 3 - 4% /w czerwcu nie był notowany/. Pozostałych 7 kandydatów /Lech Wałęsa, Andrzej Lepper, Jan Olszewski, Janusz Korwin-Mikke, Jan Łopuszański, Tadeusz Wilecki i Piotr Ikonowicz/ w lipcowym rankingu zajmują miejsca w granicach błędu statystycznego, tj. Od 3 do 0% poparcia.

Wobec tego więc widać, to fantastyczne 70% poparcie, z którym startował Aleksander Kwaśniewski - powoli maleje. Zjawisko zupełnie normalne i zrozumiałe. Wobec przewagi Aleksandra Kwaśniewskiego gra toczy się nadal o to, czy wygra on wybory w I turze głosowania, czy potrzebna będzie dogrywka w II turze. Na koniec lipca nikt nie jest w stanie mu zagrozić.

C.W.

Co słychać w stowarzyszeniu...

Jedną z bardziej udanych imprez były obchody Dnia Dziecka. Rodzice z dziećmi spotkali się na stadionie w Jałowym, gdzie rozegrano 7 konkurencji. Były nagrody za zajęcie I miejsca, oraz wszystkie dzieci dostały nagrody pocieszenia i pamiątkowe dyplomy. Największym powodzeniem cieszył się turniej rodzin, w którym I miejsce zajęła rodzina z Dąbrowy Białej. Nie zabrakło też wspólnego śpiewania przy gitarze. Imprezę zakończono wspólnym posiłkiem w postaci kielbasek z grilla. Najbliższym większym spotkaniem będzie teraz zjazd

trzeźwościowy woj. podlaskiego z okazji I rocznicy powstania Klubu Abstynenta i I rocznicy grupy AA "Odnova". Przewidujemy go w miesiącu wrześniu. Przygotowania już się rozpoczęły.

Planujemy założyć grupę samopomocową dla dzieci, które żyją w rodzinach alkoholowych. Chcemy im pomagać i wspierać w rozwoju. Tylko czy zechcą skorzystać z takiej formy pomocy? Dzieci może tak, tylko rodzice mogą stwarzać bariery ze względu na "wstydlivy" problem. Drogie dzieci nie bójcie się. Macie prawo do godnego życia.

W przyszłym roku szkolnym spróbujemy nawiązać kontakt z nauczycielami i dziećmi ze szkół z terenu naszej gminy, i wtedy zobaczymy co da się zrobić.

Chcielibyśmy zachęcić dorosłe osoby uzależnione, współuzależnione, oraz dzieci do szukania pomocy dla siebie i członków rodzin w naszym klubie. Z doświadczenia wiemy, że najtrudniejszy jest pierwszy KROK. Większym wstydem jest nadużywanie alkoholu i konsekwencje picia jakie ponosimy po jego spożyciu, niż leczenie się z uzależnienia.

Można kontaktować się telefonicznie pod nr tel. 6423715, oraz w piątki i niedziele w godz. otwarcia klubu pod nr 6423573. Na łamach gazety chcielibyśmy podziękować wszystkim sponsorom, którzy rozumieją problem uzależnienia od alkoholu i wspierają nas finansowo.

Mieszkańcom naszej gminy Lipsk życzymy pogody ducha oraz bezpiecznych wakacji.

Prezes Stowarzyszenia

Zawody wędkarskie

W dniu 18.06.2000 r. odbyły się zawody wędkarskie o Mistrzostwo Sekcji Wędkarskiej działającej przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku.

Zawody odbyły się na wodach Kanału Augustowskiego w miejscowości Płaska. W łowieniu spławikowym wzięło udział 20 wędkarzy.

Wyłoniono zwycięzców, którzy zajęli następujące miejsca:

- I - Skokowski Stanisław
- II - Hejko Lech
- III - Wójcicki Zbigniew
- IV - Lisiecki Sławomir
- V - Hećman Kazimierz



i złowili takie... ryby.

PODLASKA REGIONALNA KASA CHORYCH INFORMUJE ...

Musisz wiedzieć, że:

Podlaska Regionalna Kasa Chorych gwarantuje swoim podopiecznym świadczenia zdrowotne na terenie województwa podlaskiego, w wielu placówkach poza jego granicami, a w razie nagłego zachorowania - na terenie całego kraju. Zakontraktowane przez PRKCh świadczenia są dla podopiecznych Kasy nieodpłatne.

Jako ubezpieczony w PRKCh masz prawo do:

- wyboru lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarza rodzinnego spośród lekarzy współpracujących z PRKCh
- świadczeń wybranego lekarza w godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰ w dni powszednie oraz w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰ w soboty
- doraźnej pomocy medycznej (pogotowia) w sytuacji nagłego zagrożenia zdrowia i życia
- podstawowych świadczeń lekarza stomatologa oraz podstawowych materiałów stomatologicznych
- ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych u wybranego przez siebie lekarza specjalisty na podstawie skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego

jako ubezpieczony masz również prawo do świadczeń następujących specjalistów bez skierowania:

- ▶ ginekologa, położnika, stomatologa, dermatologa, wenerologa, onkologa, psychiatry
- ▶ leczenia odwykowego - dla osób uzależnionych od alkoholu, środków odurzających i substancji psychotropowych oraz tytoniu (również dla osób nieubezpieczonych)
- ▶ świadczeń dla osób zakażonych wirusem HIV (również dla osób nieubezpieczonych)
- ▶ świadczeń dla kombatantów w zakresie chorób wojennych i obozowych
- ▶ świadczeń lekarzy specjalistów oraz świadczeń zdrowotnych w szpitalach, związanych z wypadkiem, zatruciem, urazem, stanem zagrożenia życia lub porodem

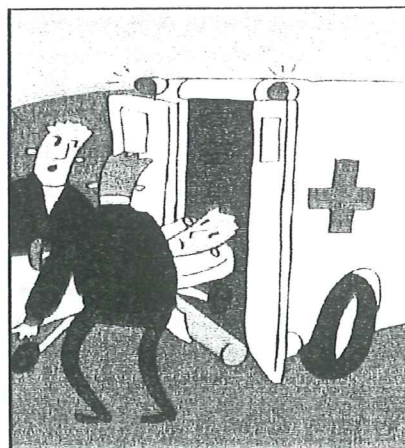
oraz:

- wyboru pielęgniarki, położnej i innych świadczeniodawców związanych umową z Podlaską Regionalną Kasą Chorych
- zaopatrzenia w leki i materiały medyczne na podstawie recepty wystawionej przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub lekarza posiadającego z Kasą Chorych umowę upoważniającą go do wystawienia refundowanych recept
- bezpłatnego zaopatrzenia w leki i materiały medyczne w czasie hospitalizacji

- świadczeń lekarza ubezpieczenia zdrowotnego w razie pobytu ubezpieczonego poza województwem podlaskim i nagłego zachorowania lub pogorszenia stanu zdrowia
- świadczeń z zakresu badań diagnostycznych, w tym analityki medycznej, na podstawie skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego

Kiedy wezwanie pogotowia jest bezpłatne?

- ▶ w razie wypadków, urazów, nagłego zagrożenia życia, pogorszenia stanu zdrowia powodującego zagrożenie życia, świadczeń związanych z ciążą i porodem
- ▶ w przypadku wezwań, w których pojawi się podejrzenie nagłego zachorowania, pogorszenia stanu zdrowia, zagrożenia życia i zdrowia pogotowie jest zobowiązane interweniować.
- ▶ pacjent przytomny, o ile zachodzi konieczność hospitalizacji, powinien być przewieziony do szpitala zgodnie ze swoim wyborem, zaś nieprzytomny do najbliższego szpitala, który udzielił mu pomocy.



PODLASKA REGIONALNA KASA CHORYCH

tel. (085) 745 95 00, fax (085) 745 95 39

ul. Pałacowa 3

15 - 042 Białystok

e-mail: sekretariat@kasa-chorych.bialystok.pl

Wydział Skarg i Wniosków (Rzecznik Praw Pacjenta) przyjmuje interesantów codziennie w godz. 7³⁰ - 15³⁰ pokój 2, tel. (085) 745 95 76

Oddziały Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych:

▶ ul. Noniewicza 10
16-400 Suwałki,
tel. (087) 566 50 54, fax (087) 566 28 44

▶ ul. Piłsudskiego 11a
18-400 Łomża,
tel. (086) 218 43 29, fax (086) 215 01 49

/ciąg dalszy informacji PRKCh w następnych numerach/

KRAJOBRAZ PO KLĘSCIE

Gorzej niż wojna

W tym roku rolnicy ponieśli takie straty, że można je przyrównać tylko do strat wywołanych przez działania wojenne. Produkcja roślinna jeśli spadnie do połowy tego, co uzyskano w 1999 roku, to będzie dobrze. Niestety ubytek plonów w wielu gospodarstwach sięga 3/4 poziomu ubiegłorocznego. Przy tym nikt nie ma dokładnego obrazu strat. Ministerstwo Rolnictwa i służby rolne ciągle posługują się szacunkami, które są mniej lub bardziej poprawne, ale nigdy dokładne. Szeroko reklamowana akcja pomocy rolnikom z regionów dotkniętych klęskami, okazała się telewizyjnym mitem. Także różne formy pomocy oferowane przez rząd, spaliły na panewce i zaczęło być o nich cicho. Poszkodowani rolnicy zostali pozostawieni sami sobie - dokładnie tak to wygląda z punktu widzenia wsi.

Implikacje polityczne

Tu trzeba przypomnieć klęskę wyborczą SLD w 1997 roku, do której wydatnie przyczyniła się powódź na południu Polski. Jakżeż wtedy prawicowi politycy wyżywali się na rzekomą nieudolną lewicę. Dzisiaj wygląda na to, że wiosenne przymrozki i susze wykończą AWS. W języku publicystycznym, to się nazywa "chiot historii".

Przypomnieć o tym trzeba dlatego, żeby pokazać, iż konsekwencje nie tylko gospodarcze, ale polityczne przede wszystkim, takiej sytuacji są nader poważne i mimo, że historia chichocze, to nie jest do śmiechu ani politykom, ani działaczom gospodarczym, rolniczym, ani samym rolnikom.

Implikacje cenowe

Państwo okazało się zupełnie nieprzygotowane na klęski o takich rozmiarach i zasięgu jak powódź z 1997 roku czy obecne zawirowania pogody. Taki dalej być nie może - z tym zgadzają się wszyscy, bo klęska rolników, to tylko wierzchołek góry lodowej tych konsekwencji, które w pełni uwidoczną się już późną jesienią i w pierwszym półroczu 2001 r.

Ceny skupu trzody już przekroczyły 4 zł za kilogram, marsz w górę rozpoczęły ceny mąki i wołowiny, na podwyżki cen mleka przyjdzie jeszcze czas. Jesienią czeka nas potężna zwyżka praktycznie wszystkich produktów rolno-spożywczych. Tego właśnie, a nie sejmowych harców przy budżecie, rząd Jerzego Buzka może nie przetrzymać. W sumie więc okazuje się, że za klęskę rolników będziemy płacić przy codziennych zakupach w sklepie spożywczym. Nie ma co liczyć również na import. Przy zakładanym na ten rok deficycie handlowym w wysokości 15,8 mld USD, niewiele dolarów uda się wygospodarować na zakupy żywności. Jedynym wyjściem jest ograniczenie konsumpcji poprzez wzrost cen.

Wymuszone zmiany w rolnictwie

Paradoksalnie, ta klęska może poprawić poziom nowoczesności rolnictwa /Polska to kraj paradoksów/ jako gałęzi gospodarki narodowej. Z 2 mln gospodarstw rolnych spora część wypadnie z rynku, produkcji towarowej i już nie zdoła nań powrócić. Co oczywiście będzie okupione znacznym poszerzeniem zasięgu wiejskiej biedy i nędzy. Ile tych gospodarstw wypadnie z produkcji - tego w tej chwili jeszcze nikt nie liczy, ale będzie ich sporo.

Zastanawiając się na konsekwencjach klęski rolniczej na usta ciśnie się pytanie - co można zrobić, aby takiej sytuacji uniknąć w przyszłości? Po pierwsze można pozostawić sprawę samym rolnikom i czekać, aż nauczenni doświadczeniem, zbudują oni dodatkowy silos, zbiornik na zboże czy stodołę, w których będą przechowywać kiszonkę, ziarno czy siano na okres niedoborów, które w rolnictwie, może nie w takim zakresie jak teraz, ale zdarzają się co 5-6 lat.

Rezerwa finansowa

Drugie wyjście polega na tym, aby w skali całego państwa stworzyć rezerwy finansowe, z których będzie się czerpać w wypadku niedoborów. Wygląda na to, że rząd opowiada się za drugim wyjściem i zaczyna opracowywać koncepcję stworzenia ta-

kich rezerw finansowych. Minister Artur Balazs przedłożył Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów "Wstępną koncepcję obowiązkowego ubezpieczenia upraw od skutków klęsk żywiołowych". Jest to pierwszy krok w długim i skomplikowanym procesie legislacyjnym, który jeszcze nie wiadomo czy zostanie doprowadzony do końca.

Obecnie rolnicy obowiązkowo muszą wykupić ubezpieczenie budynków oraz polisę odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzeniem działalności rolniczej.

Katalog rolniczych nieszczęść

Wstępna koncepcja A. Balazsa zakłada, że obowiązkowe ubezpieczenie obejmować będzie skutki zdarzeń losowych tj. pożaru, huraganu, gradu, suszy, nadmiernych opadów /podtopień/, ujemnych skutków przezimowania roślin, przymrozków wiosennych, powodzi, plagi gryzoni oraz obsunięcia ziemi. Dotychczasowe dobrowolne ubezpieczenia są tak drogie, że stosuje je w Polsce około 60 tys. gospodarstw /3% wszystkich/. Np. w sadach ubezpieczenie kosztuje od 4% do 18% wartości produkcji, w uprawach polowych od 0,2-2,5% wartości produkcji. Firmy ubezpieczeniowe najdrożej wyceniły ryzyko powodzi, aż do 11% wartości produkcji.

Gdyby ubezpieczenia stały się powszechne - planuje A. Balazs - wówczas ich koszt można by obniżyć do 1% wartości produkcji rolniczej.

Ile tych pieniędzy?

W skali całego kraju wartość produkcji roślinnej szacuje się na 29,8 mld zł rocznie. Jeśli szacunek jest poprawny, to 1% od tej sumy daje około 300 mln zł. I to byłaby ta rezerwa finansowa, rok rocznie zbierana przez ubezpieczycieli, w oczekiwaniu na trudny okres w rolnictwie. Już dziś wiadomo, że wielu rolników osłabionych skutkami klęski nie będzie stać na ponoszenie jakichkolwiek ciężarów finansowych - nawet jeśli będą to obowiązkowe ubezpieczenia. Dlatego A. Balazs zakłada, że rolnicy płaciliby tylko połowę, to jest 150 mln zł, a drugie 150 mln zł zapłaci budżet państwa. Biorąc pod uwagę, że mamy w

/c. d. str. 8/

A KAPELA GRA I ŚPIEWA

Przed Skieblewem jest wesoło
 Wszyscy o tym wiedzą w koło
 Zewsząd młodzież tam przybywa
 By jej mile czas upływał
 W sobotnio - niedzielne popołudnie
 Wiara wali, że aż dudni
 Młodzież z Lipska (prawą, lewą)
 Pieszko sunie pod Skieblewo
 Kilometrów ze trzy tylko
 Spacer jest więc miłą chwilką
 Cykliści, auta i motory
 W chacie został tylko chory
 ALFA WITA - napis głosi
 Strzałką do stodoły prosi
 A muzyka ostro w jeden rytm wali
 Bum, bum, bum, bam, bum i tak dalej

Część młodzieży jest w stodole
 Druga część zaś idzie w pole
 Pierwsza buja się w ekstazie
 I spokojnie jest (na razie)
 Choć w młodzieży dużo werwy
 Jest ochrona tu bez przerwy
 Z Augustowa (podobno) przyjeżdżają
 Nad porządkiem nam czuwają
 Żaden tu nie fuknie do nich
 Bo ruch jeden i już po nim

Piwko jest tam wyśmienite
 Choć procenty ma ukryte
 A policja zaś jak sępy
 Bo to kasek jest ponętny
 Raz też Antka zatrzymali
 (Za to ja ich nie pochwałę)
 "Nadmuchałem też w balonik"
 Ciszej dodał Pan Antoni
 Jechał tylko na rowerze
 Bo tak było, mówił szczerze
 I Augustów Antka czeka
 Żeby tak udupiać człeka?

Niech kierowcy się nie dają
 Piwkiem się nie zaprawiają
 Chociaż wybór tu obfity
 Glinom sezon znakomity
 Auta chętnie zatrzymują
 Prawka przy tym inkasują
 Lecz im więcej się nie dajmy
 I na zero im dmuchajmy

Lecz od piwka smakowania
 Często też się pęcherz kłania
 Od stodoły jak najdalej
 Młodzież pod mą chatę wali
 Obiecane są szalety
 Lecz wciąż nie ma ich, niestety
 Więc noc całą ja stróżuję
 Krzyczę, proszę, informuję

No bo jak tak w środku lata
 W moczu ma zatonać chata ?

Ja mam prośbę do młodzieży
 Niechaj każdy mi uwierzy:
 Bawcie się tu i kochajcie
 Lecz tu się nie załatwiajcie

A kapela gra i śpiewa
 Bum, bum, bum, bam, bum ...
 Młodzież tu się dobrze miewa
 Tylko ja, chłop z pod Skieblewa ...

J. Wnukowski

KRAJOBRAZ PO KŁĘSCIE

kraju 2 mln gospodarstw na 1 statystyczne gospodarstwo przypadałoby 75 zł obciążeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń. Nie mniej jest to statystyka, w rolnictwie wiele rzeczy jest niewiadomych, nie tylko pogoda, bywa że i statystyka. Po za tym są to założenia wstępne, które w długim procesie legislacyjnym jeszcze nie raz mogą ulec zmianie. Trzeba się też liczyć z tym, że rolnictwo jest drenowane z pieniędzy już chyba na granicy jego wytrzymałości - tu ponad miliard zł z obciążenia 3% VAT-em, tu 150 mln z obowiązkowych ubezpieczeń, ciągle rosnący udział własny w składce emerytalnej na KRUS, do tego sztucznie i nadmiernie hamowane ceny skupu. Metod, sposobów i sztuczek stosowanych przez państwo jest cała gama. Pozostaje tylko upominać się o prawdziwie wolny rynek, bez jego poprawiaczy - sztukmistrzów.

C.W

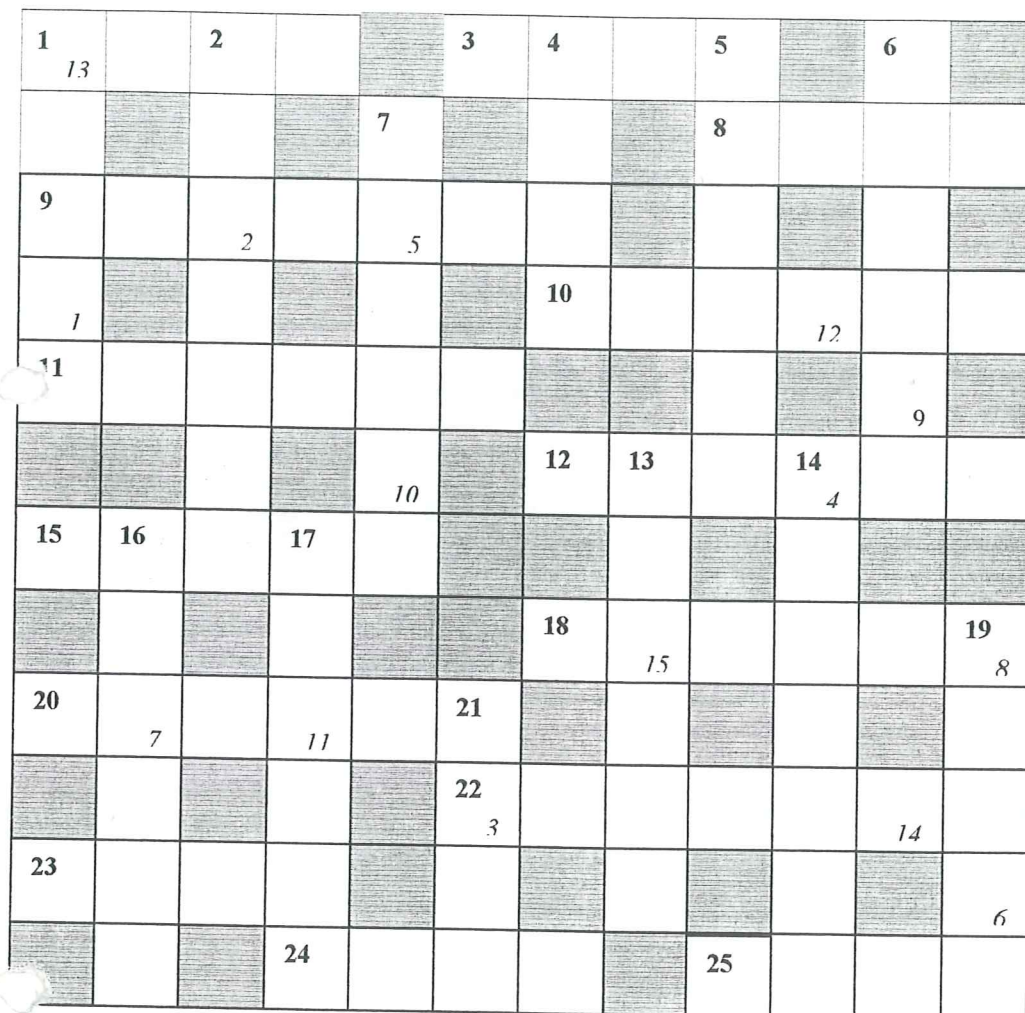
GÓRĄ TĘŻYZNA FIZYCZNA

Młodzież szkolna mimo, że na oko dorodna i wysoka, to jednak przy bliższym wejrzeniu, zwłaszcza wzrokiem lekarzy, okazuje się dosyć cherlawa - pełna skręwień kręgosłupa, płaskostopia, krótkowzroczności itp. Szczególnie mocno dotyczy to młodzieży wielkomiejskiej, której kontakt z wysiłkiem fizycznym jest sporadyczny i okazjonalny. Musi być w tym coś na rzeczy, skoro kondycję fizyczną młodzieży szkolnej zajął się sam Sejm RP. Mocą znowelizowanej ustawy o kulturze fizycznej postanowił, że od 1 września 2001 r w szkołach podstawowych, gimnazjach oraz I i II-ich klasach szkół ponadpodstawowych obowiązkowe będą co najmniej 4 godziny lekcyjne wychowania fizycznego w tygodniu. Natomiast od 1 września 2003 r w podstawówkach i gimnazjach młodzież będzie ćwiczyć co najmniej 5 godzin lekcyjnych tygodniowo, a w szkołach ponadgimnazjalnych nie mniej niż 4 godziny.

Młyny oświaty miały powoli, ale dobrze, że w ogóle miały. Po za tym jest szansa, że w związku z niżem demograficznym przynajmniej nauczyciele w-f nie będą redukowani.

CW

Krzyżówka



Poziomo:

1. okrycie szyi
3. ruchome połączenie kości
8. koń wierzchowy
9. poemat epicki
10. ozdoba koszuli
11. afisz
12. ropień, wrzód
15. w oknie
18. miejsce mąk
20. mównica kościelna
22. wyłącznik
23. niski stół
24. ślad po przejściu piły
25. zasypka osuszająca

Pionowo:

1. dawne narzędzie do ścinania zboża
2. sole kwasu azotowego
4. maszyna do przecinania kłód
5. ucieczka z zajęć szkolnych
6. linia składająca się z odcinków
7. nakrycie na stół
13. wynik przeobrażenia
14. zachwalanie jakiegoś towaru
16. projekt, pomysł
17. wytwórnia piwa
19. robi okulary
21. dokumenty urzędowe

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6/2000 brzmi: „Świadectwo”.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które wraz z załączonym kuponem, należy dostarczyć do redakcji w terminie do **10 września 2000 r.**

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę książkową.



„ECHO LIPSKA” miesięcznik informacyjny MiG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 23.
Zespół redakcyjny: Wiesław Bochonko, Barbara Tarasewicz, Cezary Gładczuk.

nie śmiej się sam

Mężczyzna w barze do towarzyszek:

- Chciałbym spotkać kobietę inteligentną, dowcipną, atrakcyjną, zaangażowaną zawodowo i pełną życia, która gotowa byłaby z tego wszystkiego zrezygnować, aby żyć ze mną....

Syn zażądał od rodziców, by kupili mu samochód.
Wściekły ojciec mówi:

- Gdy Abraham Lincoln był w twoim wieku, musiał chodzić 12 mil do szkoły.
- Gdy Lincoln był w twoim wieku, tato, był prezydentem!

Dwie mrówki siedzą na gałęzi. Nagle do drzewa podchodzi słoń i zaczyna straszliwie tupać. Jedna mrówka nie była w stanie utrzymać się i spadła na szyję słonia. Druga wrzeszczy:

- Uduś go, uduś!

Jaś ma do odrobienia zadanie z fizyki dotyczące prawa Archimedesesa. Puka więc w drzwi łazienki, w której bierze kąpiel jego ojciec.

- To, co się dzieje, jeśli zanurza się ciało w wodzie?
- To chyba jasne, co się dzieje! Zawsze, załedwie zanurzę moje ciało w wodzie, albo ktoś puka do łazienki, albo dzwoni telefon.

3,5 – letni Maciek obserwował z balkonu ulicę. W pewnym momencie zobaczył, jak pod sąsiedni dom podjechało eleganckie auto, z którego wysiedli nowożeńcy. Panna młoda miała wspaniałą długą białą suknię, a na włosach upięty koronkowy welon. Zachwycony tym widokiem Maciek wpadł do pokoju i zawołał:

- Mamo, mamo! Chodź zobacz! Duch Święty!

Na czym polega przewaga miłośników gry w golfa nad wedkarzami?

Golfiści mogą opowiadać niestworzone historie o swych wspaniałych osiągnięciach i nigdy nie muszą pokazywać dowodów.

Podział spadku.

Co ci się stało Franek? Całą głowę masz pobitą. Ano, wczoraj u nas był podział spadku, to i ja dostałem swoją część.

W restauracji

Strasznie gorący ten kotlet - mówi gość do kelnera.

- Niech pan nieco podmucha.
- Kiedy boję się go zdmuchnąć.

Ekspedientka i klient

W sklepie na wilgotnej podłodze klient pośliznął się.
Wstał rozejrzał się i mówi:

- No, nareszcie zobaczyłem uśmiechnięte ekspedientki.

POLNE ZALOTY

Rosła w polu pszenica,
piękna, okazała,
dumna ze swej urody;
żniwną pieśń śpiewała...

Przechylała kłosa,
z wdziękiem, jak dziewczyna.
Z polnym towarzystwem
rozmów nie zaczyna.

Sąsiad, jęczmień młody,
chciał męskością błysnąć.
- Pszeniczko, spójrz, proszę,
pozwól się uścisnąć!

Na ciebie od dawna
spoglądam z czułością...
Spójrz na mnie,
nie gardź moją miłością.

Pszenicę wiatr powiał
kłosami do góry.
- Jęczmieniu, ty do mnie,
Zachodzisz w konkur?

Ty jesteś za mały,
ty jesteś za niski.
Masz za duże wąsy
i jesteś ościsty.

Z ciebie tylko kasza
albo jakieś piwo.
Też pomyśl -
Pszenica wygięła się krzywo.

Ucieszył się owies
słuchając rozmowy
i już do pszenicy
konkurent jest nowy.

- Pszeniczko spójrz na mnie
wyrosłem nie kłuję...
Ja ciebie kiściami
miętko wycaluję.

Tak bardzo cię kocham,
kocham potajemnie.
Proszę o twój kłosek,
kochaj mnie wzajemnie.

Pszenicą wiatr zatrząsł,
dreszczykiem przeszła cała.
- Jęczmień, albo owies -
to bym męża miała!

Z owsa nawet kaszy
nigdy nie dostanie.
Z niego tylko jakieś
jednostki owsiane.

Posłuchał słonecznik,
co rósł koło miedzy.
Może ja spróbuję,
jak moi sąsiedzi?

Pszeniczko kochana -
kłaniam uniżenie.
Upraszam się tylko
o jedno spojrzenie.

Tu, na całym polu,
nie znajdziesz równego,
jak mnie słonecznika,
nadzwyczaj pięknego.

Pszenica znudzona
patrzeć nie chciała.
Polnych kawalerów
wyżej uszu miał

- Dla mnie męża trzeba
pana zza zagranicy,
żeby był partnerem
dla panny pszenicy -

Ja tu najważniejsza,
ze mnie piękne ciasta,
pączki, bułki, torty,
Ja pani i ... basta!

Stała i patrzy
na wszystkich z daleka;
nieprzystępna, dumna,
i wciąż czeka i czeka ...

Aż raz nad wieczorem,
gdy żniwo koszone,
żyto się ozwało:
zostań moją żoną.

Jestem skromne żyto,
lecz chlebem nakarmię,
będę dobrym mężem;
wyjdź, pszeniczko za mnie!

I z tego to związku,
żyta z pszenicą
zrobiło się dziecko
o nazwie Pszenżyto!

Maria Majchrzak





OBŁAWA LIPCOWA NKWD 1945R.

Było to przed 55 - laty. Minęło ponad 2 miesiące od zakończenia wojny. W dniach od 12 - 19 lipca 1945 roku organy SMIERZ Armii Radzieckiej 3 Frontu Białoruskiego przeprowadziły obławę na terenie powiatu augustowskiego, suwalskiego i sokólskiego w poszukiwaniu żołnierzy Armii Krajowej. Zatrzymano ponad 7000 osób, z których wyselekcjonowano około 600 osób, pozostałych zwolniono. Zatrzymanych umieszczono w wybranych budynkach gospodarczych, często w piwnicach lub dołach i poddano brutalnym badaniom śledczym. Byli to mężczyźni i kobiety różnego wieku. Następnie wywieziono ich w nieznanym kierunku i zaginął po nich ślad.

W okresie PRL-u władze nie tylko nie interesowały się losem zaginionych ani losem, wymagających często opieki ich rodzin, ale niebezpiecznie było nawet o tym mówić, podobnie jak o Katyniu. O Katyniu było o tyle bezpieczniej, że winę za tamtą zbrodnię przypisywano Niemcom. Władze III Rzeczypospolitej wszczęły w tej sprawie śledztwo, które trwa od 1993r. i nie zostało dotąd zakończone. Rodziny ofiar tej obławy i społeczeństwo represjonowanych terenów domaga się przyspieszenia zakończenia tego śledztwa i postawienia winnych przed sądem. Jest to zbrodnia ludobójstwa, która nie ulega przedawnieniu.

W obławie tej z obecnego terenu gminy Lipsk aresztowano 11 osób: z Krasnego - Wacława Barszczewskiego, Czesława, Remigiusza i Stanisława Krysiuków, Bronisława i Władysława Sawickich; z Nowego Lipska - Stanisława Chomiczewskiego, Zofię Doroszkę, Annę Łozowską i Bolesława Matuszewskiego; z Wyżarnego - Stanisława Białousa. Były to najmniejsze straty w porównaniu z sąsiadującymi parafiami /np. parafia Krasnybór - 57 osób, Sztabin - 49 osób, Mikaszówka - 38 osób/.

W Gibach znajduje się Pomnik Ofiar tej obławy i tam w miesiącu lipcu każdego roku odbywają się uroczystości kościelne, wspominające i upamiętniające to tragiczne wydarzenie. Na cmentarzu parafialnym w Jaminach i w Krasnymborze znajdują się symboliczne groby i tablice pamiątkowe, przypominające bliskich, zaginionych, tak jest też zapewne na wielu innych cmentarzach, skąd zaginięci pochodzili.

Żyją jeszcze świadkowie tamtych dni. Poproście ich, by Wam o nich opowiedzieli. W miesiącu lipcu łącznie się myślą i pamięcią o poległych. Nie pozwólcie by Pamięć o Nich zginęła.

/Witold Lewoc/

Na ratunek Jasionowa

sztuka teatralna w plenerze, autorstwa Pana Witolda Lewoca, poświęcona 55-ej rocznicy rozstrzelania mieszkańców wsi Jasionowo

/ciąg dalszy/

ZALĘCZ - Nienawistny nasz wróg, który podbił nasz kraj, wymordował w czasie wojny tysiące niewinnych cywilów a po zakończeniu wojny dalsze tysiące aresztował i wysłał do koncentracyjnych obozów śmierci - nie poprzestał na tym. Prowadzi dalej swoje dzieło masowych morderstw.

Przed chwilą otrzymałem meldunek, że niemieckie jednostki wojskowe, prawdopodobnie SS i Gestapo otoczyły bliską nam wieś Jasionowo w wiadomym celu.

/z szeregu partyzantów słychać bolesny głos:

- Jadzia! - *Zalęcz nie zwraca na to uwagi/.*

Ale tym razem zbrodnia ta nie dojdzie do skutku! To wy jej na to nie pozwolicie. Zarządzam natychmiastowy marsz w kierunku na Jasionowo. Wybijemy tam wszystkich hitlerowców i oswobodzimy wieś. Będzie to z pewnością pierwszy przypadek w naszym okręgu a może i w Polsce. Wiem, że dobrze spisiecie się w tej akcji. Od nas zależy uratowanie zagrożonych tam teraz śmiertelnie naszych sióstr i braci.

/Spostrzega obecnego Konara/.

- Oddział baczność!

/Podchodzi do Konara/.

Panie komendancie! Sierżant Zalęcz melduje oddział na zbiórce alarmowej. Przed około 2 godzinami Niemcy w sile około 40 żołnierzy o

/ciąg dalszy str. 2/

nierozpoznanej sile ognia, otoczyli pobliską wieś Jasionowo. Oddział jest gotowy do akcji zaatakowania Niemców i oswobodzenia wsi. Wymarsz za pięć minut. Obóz zabezpiecza "Sosna" plus jeden.

KONAR /Przyjmuje raport w postawie zasadniczej/
- No, no, w gorącej wodzie bywasz waść kapany. Ale czasem bywa to dobra i pożyteczna kąpiel. Czy ilość nieprzyjaciela jest dobrze rozpoznana?

ZALĘCZ - 40 żołnierzy jest to ilość przybliżona, szacunkowa. Dokładniej nie udało się ustalić...

KONAR - A ich uzbrojenie, wyposażenie?

ZALĘCZ - Sądzę, że ...

/przerywa Zaleczowi/

- " Sądzę, sądzą"... Nie masz tu co sądzić, nie jesteś sędzią, lecz dowódcą oddziału partyzanckiego, wyruszającego do akcji. Powinieneś wiedzieć.

ZALĘCZ - Siły nieprzyjaciela rozpoznamy w walce.

KONAR - Mam nadzieję, że w zwycięskiej?

ZALĘCZ - czy mam rozumieć, że pan Komendant sprzeciwia się zarządzonej przeze mnie akcji, czy też odbiera mi dowództwo?

KONAR - Nie odbieram ci dowództwa. Chociaż mam do tego prawo. Tak samo, jak prawo przejęcia dowodzenia tym oddziałem. Rzeczywiście mam pewne wątpliwości co do sposobu wykonania twojej decyzji. Wiesz przecież, że mam do ciebie zaufanie. Tylko przypadkiem jestem tu u ciebie i chciałbym być ci pomocny. Ale może na chwilę zostalibyśmy sami?

ZALĘCZ - Oddział bacność! Oddział spoczni! Pięć minut odpoczynku bez oddalania się od miejsca postoju. Oddział rozejść się!

/Partyzanci rozchodzą się do szalasów, w las, w tym także stojący za Konarem cywile. Konar i Zalecz siadają na leżącej pośrodku polany kłodzie drzewa. Konar poklepuje Zalecza poufale po plecach/.

/ciąg dalszy w następnym numerze biuletynu/

Kol. Teresie i Andrzejowi Lićwinkom

wyrazy żalu i głębokiego
współczucia

z powodu śmierci

MATKI I TEŚCIOWEJ

składa

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Lipska

Konkurs trwa...

W miesiącu lipiec komisja d/s konkursu na najładniejszy ogródek i balkon dokonała przeglądu posesji i balkonów na terenie miasta Lipsk.

Do konkursu zakwalifikowane zostały następujące posesje:

ul. Kościelna: Cieśluk Krystyna, Łukaszewicz Helena, Karnilowicz Urszula, Wasilewska Marianna, Dajnowicz Stanisława, Renkowska Jadwiga, Zajączkowska Stanisława.

ul. Batorego: Citko Anna, Skokowska Anna i Andrzej.

ul. Wesola: Skokowska Zofia.

ul. Stolarska: Kubryński Aleksander, Rakus Henryk, Rakus Stanisław.

ul. Rzemieślnicza: Matwiejczyk Helena, Hawrylik Danuta

ul. Grodzieńska: Flisikowska Maria, Filipiak Zofia.

ul. Ogrodowa: Żabicka Dorota, Masiejczk Marianna, Skardzińska Eugenia, Bochonko Bożena.

ul. Zamiejska: Mrówka Zofia.

ul. Kasztanowa: Kuczyńska Maria, Kalinowska Danica, Tarasiewicz Krystyna.

ul. Szkolna: Łukaszewicz Maria.

ul. Krótka: Drapczuk Jadwiga, Danilczyk Krystyna.

ul. Górna: Siebiedzińska Alicja.

ul. Słoneczna: Danilczyk Jadwiga, Wilczyńska Danuta, Karczewska Agata, Łodyga Anna.

ul. Żłobikowskiego: Dubiło Teresa, Krzywicka Krystyna, Parfieńczyk Marzena, Borodziuk Leonarda.

ul. Saperów: Zielepucha Maria, Bułak Grażyna, Nieścier Halina, Boguszevska Wanda, Tymoszewicz Maria.

ul. 400-lecia: Rodzik Grażyna, Snarska Krystyna.

ul. Rynek: Kiljańczyk Danuta.

ul. Zamiejska: Kudaj Teresa.

W kategorii balkonów zostały zakwalifikowane:

ul. Pusta: Klepacka Helena, Dadura Teresa, Hołownia Krystyna, Leszkowicz Grażyna, Kościuch Bożena, Piwnicka Stanisława.

ul. Nowodworska: Markiewicz Alina, Dadura Józef, Siwicka Lucyna.

ul. Szkolna: Czarnecka Krystyna, Rakus Małgorzata, Łukaszewicz Krystyna.

W ostatniej dekadzie sierpnia dokonany zostanie ponowny przegląd w/w posesji i balkonów. Obie oceny z pierwszego i drugiego przeglądu będą decydowały o przyznaniu nagród i wyróżnień.

Komisja apeluje do właścicieli n/w posesji o uporządkowanie ich tj.:

- ▶ Karnilowicz Czesław - ul. Kościelna
- ▶ Buraczyk Stanisław - ul. Ogrodowa
- ▶ Parfieńczyk Janina - ul. Grodzieńska
- ▶ Krawczuk Kazimierz - ul. Dolna

(przewod. komisji)

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Wiesław Bochonko, Barbara Tarasiewicz, Cezary Gładczuk,

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16-315 Lipsk n/Biebrzą, ul. Rynek 23.

G.P.II-441/351/82